

Kwiecień 2006

ISSN 1508-49-30

# Kurier nr 54 Puszczykowski



KOLPORTOWANY BEZPŁATNIE DLA MIESZKAŃCÓW PUSZCZYKOWA  
[WWW.PUSZCZYKOWO.INFO.PL](http://WWW.PUSZCZYKOWO.INFO.PL)

Dział Łączności  
z Czytelnikami

tel. 813 30 78

tel. 813 33 37



*Wiosna - mocno spóźniona  
i chłodna, jednak nadeszła*

*Magnolia w ogrodzie pp. Marii i Zygmunta Królów w Puszczykówku*

# Drodzy Czytelnicy!

Z pewnością pamiętacie Państwo, iż Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa od ponad roku czyni starania o zagwarantowanie na cele publicznej rekreacji terenu tzw. Zakola Warty, unikalnego krajobrazowo terenu, od pokoleń miejsca spacerów i zabaw. Przypominamy ubiegłoroczną akcję kartki z widokiem starego - przedwojennego Puszczykowa; na zamieszczone na niej pytanie ponad 600 osób odpowiedziało, iż „chce zagwarantowania w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, żeby tzw. Zakole Warty pozostało ogólnodostępnym, niezabudowanym terenem rekreacyjnym – spacerowym”.

W czasie Dni Puszczykowa zebraliśmy kolejne 200 podpisów – petycję przekazaliśmy na ręce przewodniczącego rady. Starania te czynimy razem z wieloma mieszkańcami i grupą radnych, zwracając się do władz miasta z wnioskami o wykupienie Zakola od prywatnego właściciela, skłonnego sprzedać teren rozkładając cenę na raty. Szansą dla Puszczykowa jest kupno całości. Ostatnie tygodnie przynoszą propozycje rozwiązania problemu odmienne niż wielu z nas oczekiwało. Do redakcji nadeszło wiele listów, niektóre z nich publikujemy w tym numerze, dzwonią też telefony. Ze względu na wagę tematu zachęcamy do dalszej dyskusji.

**Redakcja**



Co roku, jesienią, na pięknym Zakolu Warty wycinanych jest, bez zezwolenia, kilkanaście wspaniałych drzew. Niebawem znikną wyjątkowe walory tej enklawy i problem wykupu przestanie istnieć...



jeszcze wczoraj piękne drzewo



## Czy dbamy o wspólne dobro

Zastanawiam się, co jeszcze można by powiedzieć na temat Znaszego zakola, by móc później coś mądrego zrobić. Bo kiedy tak przypatruję się tej małej wojnie domowej w duszy słysząc: i tak źle, i tak niedobrze. Bo z jednej strony boję się, że wyrosną nam wielkie wille otoczone jeszcze większymi murami i zasłonią nam to, dla czego tutaj większość z nas się przyprzeważa. Mówię oczywiście w imieniu nowo przybyłych do naszego miasteczka, ale są też tacy, którzy całe dzieciństwo spędzili na tej łące i również nie jest im obojętne, co się teraz z tą ziemią stanie. Z drugiej zaś strony, kiedy widzę to ogólne niedbalstwo, libacje alkoholowe nad stawkiem (nie dalej jak wczoraj kogoś odwoziło z tamtego miejsca pogotowie), jazdy na motorach, rozbijanie bezmyślne butelek przez okoliczną młodzież i wyrzucanie śmieci do krzaków, to obawiam się, że mieszkańcy i tak nie docenią tego skarbu, który mamy pod samym nosem. Jeżeli łąka nie zostanie mądrze zagospodarowana, obawiam się, że nadal będzie

wysypiskiem śmieci, za które dużo zapłacimy. W naszym społeczeństwie nie ma żadnego poczucia obowiązku dbania o wspólne dobro, większość sprzęta na swojej posesji, a śmieci wynosi w torebeczce nad Wartę. Kiedy jakiś czas temu zaproponowałam sąsiadom z Nadwarciańskiej i okolic wspólne posprzątanie wokół naszych płotów i na łące, usłyszałam śmiech i rezygnację. Bo niby dlaczego? Bo przecież to nie nasze! Bo i tak zaraz naśmieć! Moi Drodzy! Miło nam korzystać z uroków naszych nadwarciańskich terenów, a śmieć również nasze dzieci idące do domu ze szkoły. Droga od sklepiku wiodąca nad łąkę aż mieni się od papierków po chipsach, lodach, puszkach po napojach. Mówmy o tym, uczmy nasze dzieci, uczmy naszych sąsiadów. Bo kiedy jedni walczą o naszą łąkę, inni bezsensownie wszystko psują. Mój pies już przy furtce wyrywa się na spacer, z którego przyniosę kilka butelek po wódce i jakieś papiery do własnego śmietnika. A potem pozostanie mi tylko westchnąć: i co powiesz, War-to? Czy naprawdę warto?

*Kamila Morska*

## Zawirowanie wokół „Zakola Warty”!

Po przeczytaniu niedawnych publikacji na temat przyszłości terenów tzw. Zakola Warty w Puszczykowie (Echo Puszczykowa – marzec 2006 oraz Kurier Puszczykowski – marzec 2006) nie możemy powstrzymać się od pytania: dlaczego Protokół uzgodnień z dnia 20.03.2006. poddany został głosowaniu przez Radę Miasta tak pospiesznie (sesja w dniu 21.03.2006 r.), że radnym nie przedłożono podstawowych danych kalkulacji finansowej aspektów tego uzgodnienia? Dziwi to tym bardziej, że temat posiada kilkuletnią historię i bogatą dokumentację

konceptyjną – o czym przykładowo mowa w rozmowie z Panem inż. Andrzejem Billertem – z którego opiniami trudno się nie zgadzać. Także argumenty radnych przeciwnych omawianemu uzgodnieniu wydają się warte przedyskutowania w oparciu o konkretne wyliczenia, zwłaszcza, że chodzi o transakcję nieodwracalną (dotyczącą blisko 1/4 całości terenu) z nieprzewidywalnymi konsekwencjami na przyszłość.

Reasumując, wydaje się, że temat posiada tak wielkie znaczenie dla przyszłości Puszczykowa, że wymaga kontynuacji dążeń do całkowitego wykupienia omawianego terenu przez Miasto, zamiast podejmowania decyzji nie w pełni przeanalizowanych i tym samym kontrowersyjnych. *Ryszard Drygas i Andrzej Drygas*

## Tylko cały teren!

Apróbuję postawę radnych, którzy nie poparli w głosowaniu stanowiska upoważniającego burmistrza do podpisania przedwstępnej umowy kupna Zakola. Piękna przyrodniczo, ale zalewowa część Zakola powinna być nierozzerwalnie związana z pozostałym obszarem i wykupiona w całości! To jedyna i niepowtarzalna szansa dla Puszczykowa, by w przyszłości w ramach zrównoważonego rozwoju ta „dalsza część” dynamizowała również pomyślność ekonomiczną miasta. Zaplanowana tutaj zabudowa mieszkaniowa skończy się postawieniem betonowych murów – płotów, bowiem ruchliwość aut na ul. Nadwarciańskiej jest bardzo duża.

Pojechałam obejrzeć zielony skwerek przy cmentarzu, na którym ma powstać stacja benzynowa. Stanowi on piękny wjazd, zapowiadający unikalne miasto – ogród.

Taka lokalizacja ma zabezpieczyć dochód inwestującego w budowę stacji benzynowej poprzez wjazd aut z Szosy Mosińskiej, a roz-

bije ona charakter miasta, zabierze ciszę i skupienie na cmentarzu. Należy współczuć okolicznym mieszkańcom, którzy przeżywają tyle stresów, usiłując walczyć z tą sytuacją. A przecież bliskiej Mosinie, Luboniu udało się wszystkich tych niedogodności przy lokalizacji stacji benzynowych uniknąć – tak dla dobra miasta, jak i jego mieszkańców. Więc czyjego interesu się w naszym mieście broni?

Jest jakieś podobieństwo w podejściu do Zakola. Niezależowa część Zakola, która mogłaby budować naszą pomyślność ekonomiczną, ma pozostać w rękach właściciela, a ponadto miasto zobowiązuje się do wykonania dla niego na swój koszt budowy sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, nawierzchni nowopowstałej ulicy, doprowadzenia gazu, prądu. W dobie zachodzącej się u nas rewitalizacji miast, nastawiania na turystykę, rosnącego rozwoju turystyki weekendowej strata takiego miejsca byłaby lekceważeniem pomyślności miasta.

Tylko wykup całości terenu leży w interesie miasta. I pozostaje serdecznie życzyć, by się to udało.

*Elżbieta Pustkowska - Kornobis*

## Jakie Puszczykowo

Kiedy kilka miesięcy temu rozpoczęła się na łamach mediów dyskusja, jak w przyszłości powinno wyglądać Puszczykowo, wydawało mi się, że dyskusja ta zaowocuje jakimiś uzgodnieniami pomiędzy władzą a opozycją. Nic takiego się, niestety, nie stało, stąd trzeba przypomnieć najważniejsze stwierdzenia.

1. Musimy wreszcie określić, jaki w przyszłości będzie charakter miasta: sypialni Poznania, czy samodzielnej jednostki o własnych aspiracjach, własnym charakterze. Wybierając ten drugi kierunek, musimy zatrzymać zarysowujące się tendencje do zbycia w prywatne ręce wszystkiego, co się da zbyć, a więc do zachowania dla przyszłości wpływu na kształt miasta, na wygląd ulic, kształt domów czy charakter przestrzeni, w której żyjemy. Nie musimy bowiem godzić się na to, by na każdym wolnym kawał-

ku miejsca stały stragany i stacje benzynowe. Są one potrzebne, ale prawdziwa demokracja polega nie na zmuszaniu nas do akceptowania rzeczy dobrych dla innych, ale na równym traktowaniu wszystkich. Tyle praw dla mojego sąsiada, ile dla mnie, zgodnie ze starą polską zasadą: Nihil novi, czyli nic nowego bez nas i o nas.

2. Jeśli tak ma być, to rolą miasta – miejskiego samorządu nie jest tylko rządzenie korzystając z wygranych wyborów i pokazywanie swej rzekomej wyższości nad przegranymi, ale – co by świadczyło o dobrym rozumieniu słowa DEMOKRACJA - szukanie współpracy, bowiem Pani Fortuna, jak wiadomo, zmienną jest.
3. Jeśli tak, to należy wreszcie zająć się terenami nadwarciańskimi. Wiem, że są potrzebne pieniądze, ale jak te tereny zniszczymy, to nie odtworzymy ich za żadne pieniądze.

*prof. dr hab. Jan Skuratowicz*

## Ochronić Zakole Warty

Pan inżynier Andrzej Billert, uznany ekolog, w marcowym numerze „Kuriera” mówi m.in.:

„...Zakole Warty mogłoby być terenem kreującym wizerunek miasta jako uzdrowiska położonego nad Wartą, otwartego na przyrodę”. Nic dodać. To przecież my, mieszkańcy tego pięknego miasta możemy je chronić – chronić za pośrednictwem naszych przedstawicieli w Radzie Miasta, dla naszych dzieci i wnuków; teren krajobrazowo bezcenny dla wizerunku miasta, lub – co nie daj Boże – stracić w sposób przedstawiony w „Echu Puszczykowa” z marca 2006.

Wszelkie działania związane z tym terenem winny być poprzedzone miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego tego terenu. Mamy świadomość, że inwestor będzie zobowiązany bez względu na terminowych i finansowych uwzględnić uwarunkowania z uchwalonego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu.

Wnoszę o wywołanie uchwały o podjęciu prac nad projektem miejscowego planu zagospodarowania terenu dla Zakola Warty. Ze swojej i kol. A. Billerta strony służymy nieodpłatnie pomocą dla realizacji takiego planu.

Zapewne była podstawa prawna upoważniająca pana burmistrza do negocjacji porozumienia przedstawionego w marcowym „Kurierze Puszczykowskim”; bez społecznej dyskusji i akceptacji dla tak ważnego terenu decydującego o wizerunku miasta, „miasta ogrodu”. MPZPT daje nam szansę wypowiedzi, potwierdzenia lub zaprzeczenia kierunków działania pana burmistrza w tej sprawie.

Zapewne przed negocjacjami została wykonana przez burmistrza miasta analiza zysków i strat, którą chętnie byśmy poznali. W opinii moich kolegów – wybitnych urbanistów – to porozumienie jest wysoce niekorzystne dla miasta również ze względów ekonomicznych.

Jestem daleki od sugerowania nieprzemysłanych działań burmistrza miasta wbrew interesom społeczności miasta, ale byłoby największym błędem w historii Puszczykowa dopuszczenie do sprzedaży tam działek, dopuszczenie do dyspersji przestrzennej i do niepowetowanych strat w zagospodarowaniu przestrzennym tego terenu.

Zachowajmy, jak pisze kol. Andrzej Billert, tożsamość i atrakcyjność wyjątkowej miejscowości nad Wartą.

*Marian Weigt, architekt-urbanista*

## Przewodniczący Rady naruszył Statut

Jestem zbulwersowany lekturą ostatniego KURIERA (nr 53). Z relacji z przebiegu sesji naszej Rady Miasta (dobrze, że Kurier o tym informuje, bo nie mogę uczestniczyć w sesjach z racji obowiązków zawodowych) w kwestii dotyczącej tematu tzw. Zakola Warty wynika, iż mimo że temat „żyje” w opinii publicznej od ok. 2 lat (przecież to właśnie Kurier nagłośnił sprawę), burmistrz naszego miasta wprowadził go na sesję bez przygotowania, zaskakując radnych, nie podając szczegółów finansowych, a przewodniczący rady na to pozwolił!!! W moim odczuciu jest to naruszenie Statutu Miasta Puszczykowa, który nie przewiduje podejmowania decyzji przez radnych w formie głosowania PROTOKOŁU UZGODNIENI! Czy urzędnicy burmistrza nie potrafią przygotować z w/w pisma „stanowiska” lub „oświadczenia”, nie mówiąc już o formie uchwały, które mogą być poddane pod głosowanie? To, co się zdarzyło podczas sesji, to ewidentne łamanie prawa, przez tę radę zresztą uchwalonego! Co tak nagliło burmistrza, żeby stawiać radnych przed faktem (przecież doskonale wie, że mając większość w radzie WSZYSTKO, co zaproponuje zostanie i tak przegłosowane). Materiały sesyjne dostarcza się radnym w określonym terminie (za-

pisane w Statucie), tematy przechodzą przez merytoryczne komisje rady przed sesją – czyli głęboko naruszono procedurę obradowania, a radni, którzy wstrzymali się od głosu zachowali się odpowiedzialnie: nie mając pełnej informacji dotyczącej skutków decyzji w/w, przygotowanego pod dyskusję materiału nie mogli przecież decydować o budżetowych wydatkach (budżet miasta to pieniądze nasze – podatników!).

A jeśli chodzi o Zakole – szansą dla Puszczykowa jest wykupienie wyłącznie całego terenu i dlatego koniecznie należy powrócić do negocjowania rat rozłożonych na lata (to powinno być zapisane w umowie). Drogi w Puszczykowie są niezwykle ważne i będziemy je utwardzać przez długie lata (nie tylko w roku WYBORCZYM 2006) a Zakole jest jedno i niepowtarzalne, i właśnie teraz, inaczej inni zrobią na nim interes a miasto straci.

Żeby to zrozumieć, trzeba mieć wizję rozwoju Puszczykowa na całe lata do przodu, a nie tylko „do jutra”, czego życzę nowym już władzom samorządowym no i sobie również.

*Z szacunkiem J.K. (nazwisko do wiadomości redakcji)*  
P.S. 1. A gdzie miejsce na publiczną debatę nt. Zakola; czy Rada Miasta wie, co znaczy udział społeczeństwa... zapisany zresztą w różnych ustawach?  
2. Byłem radnym w jednej kadencji i trochę znam się na tej „robocie”.

### Puszczykowo 21.04.2006.

W ostatnim czasie powrócił temat Zakola Warty. W prasie miejscowej ukazały się wypowiedzi w obronie ostatniego dziewiczego, naturalnego zakątka Puszczykowa. Szczególnie podoba mi się wypowiedź Pani Małgorzaty Ornoch Tabędzkiej o stracie kolejnej szansy na utworzenie terenów rekreacyjno-rozrywkowych dla mieszkańców. Podobnie wypowiedź Pana inż. Andrzeja Billerta przypominała o szczególnym, malowniczym położeniu Puszczykowa, o jego walorach turystycznych. Przez jedną złą decyzję możemy stracić jedyne otwarcie miasta na rzekę i nieodwołalnie przekreślić walory mikroklimatyczne Puszczykowa. Przypomina-

nie tych prawd jest obowiązkiem zdrowo myślących ludzi

Rozumiem, że właściciel nie chce stracić majątku i to jego bezsporne prawo. Uważam, że należy pertraktować na temat wykupienia całości terenu Zakola. Strata tych terenów będzie dla mieszkańców bolesna. Dlaczego ludzie mają skłonność do niszczenia tego co najładniejsze?

Absolutnie niejasne jest podpisywanie umowy dotyczącej nas wszystkich (i w której nie wiadomo o co chodzi) w zaciszu gabinetów notabli. Ufam, że demokratycznie wybrani przedstawiciele Puszczykowie nie dokonają czegoś niegodnego, czego musieliby się wstydzić do końca swych dni!

*Z poważaniem inż. Janina Waszak*

**OD REDAKCJI: Mieszkańcom Puszczykowa, którzy nie mieli do tej pory okazji zapoznać się z najważniejszymi dla miasta dokumentami - przypominamy ich brzmienie. Oba zostały jednogłośnie przyjęte przez Radę Miasta i powinny wyznaczać zarówno kierunki rozwoju jak i bieżącą politykę zarządzania miastem. W całości dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej: [www.puszczykowo.pl](http://www.puszczykowo.pl).**

## Skorzystać z europejskich pieniędzy – znaczy umieć dostrzegać szanse!



### Preambuła Statutu Miasta Puszczykowa

Położenie Puszczykowa nad rzeką Wartą, w otoczeniu lasów i w pobliżu jezior, określa jego swoisty charakter. Walory przyrodnicze i krajobrazowe zdecydowały również o utworzeniu Wielkopolskiego Parku Narodowego, którego znaczenie dla zachowania przyrody jest bezcenne i który swoim zasięgiem obejmuje znaczną część Puszczykowa. To wyjątkowo urzekające położenie oraz sąsiedztwo Wielkopolskiego Parku Narodowego stwarzają warunki do wymarzonego miejsca zamieszkania, wypoczynku i rekreacji. **Powinnością organów samorządowych jest respektować istniejące warunki naturalne do życia i rozwoju Miasta, właściwie wykorzystywać jego walory, ochraniać dziedzictwo przyrody, promować i upowszechniać turystykę, tworzyć i realizować plany umożliwiające wypoczynek, a nade wszystko zapewniać mieszkańcom normalną egzystencję.** Każda działalność realizująca te zamierzenia winna być prowadzona zgodnie z wymogami ochrony środowiska.

### STRATEGIA ROZWOJU MIASTA PUSZCZYKOWA NA LATA 2004-2013

#### 4.1. Misja

Misja określa, jaki powinien być wizerunek miasta w perspektywie następnych kilkunastu lat i jakie są priorytety samorządu w działaniach na rzecz zaspokojenia potrzeb mieszkańców. Jest ona sentencją, która najlepiej ujmuje główne kierunki działania samorządu, jednocześnie wskazuje priorytety działalności w najbliższych latach, ale przede wszystkim jest najlepszym podsumowaniem całego opracowywanego planu strategicznego.

**Puszczykowo to „miasto – ogród”,  
zapewniające wysoki poziom życia mieszkańców.**

#### 4.2. Cele strategiczne

W rezultacie przeprowadzonych warsztatów strategicznych z szerokim udziałem mieszkańców, pracowników Urzędu Miasta i jednostek podległych, radnych, szefów wielu innych instytucji i przedsiębiorstw, sformułowano dwa strategiczne cele rozwoju miasta Puszczykowa:

(...) W przypadku Puszczykowa cele strategiczne bezpośrednio nawiązują do sformułowań zawartych w misji, co dodatkowo potwierdza logiczne powiązania wewnątrz strategii. Realizacja programów, prowadząca do osiągnięcia celów, szczególnie tych związanych z podniesieniem warunków życia mieszkańców w mieście, będzie prowadziła do osiągnięcia pożądanego statusu określonego w misji. **Plan strategiczny w rozumieniu jego twórców - przedstawicieli społeczności lokalnej - nie jest bowiem tylko listą życzeń i dokumentem opisującym marzenia o przyszłości, ale od momentu zatwierdzenia stanie się podstawą pracy personelu zarządzającego i kierującego usługami, dokumentem ustalającym hierarchię ważności zadań i określającym czas ich realizacji.**

Uzasadnienie wyboru powyższych celów jest następujące: MIASTO-OGRÓD Puszczykowo jest miastem zamkniętym, nie posiada już wiele przestrzeni rozwojowej, gruntów inwestycyjnych czy znacznych obszarów, które mogłyby być przeznaczone pod budownictwo jednorodzinne. Zadaniem strategicznego planu rozwoju opartego o miejscowe zasoby będzie więc poprawa istniejącego stanu zagospodarowania poszczególnych terenów mieszkaniowych i komunalnych. Przede wszystkim w tym celu strategicznym znalazły się projekty związane z uatrakcyjnieniem poszczególnych części miasta dla samych mieszkańców, poprawą estetyki i zagospodarowania posesji i terenów miejskich. **Bardzo ważnym elementem jest konieczność wdrożenia całościowej koncepcji zagospodarowania zieleni miejskiej.** Otoczenie Wielkopolskiego Parku Narodowego i zasoby przyrodnicze oraz walory środowiskowe szczególnie sprzyjały do tej pory rozwojowi funkcji letniskowych i rekreacyjnych Puszczykowa i na pewno w tym miejscu pozostaną. Dlatego należy je maksymalnie, a jednocześnie rozsądnie wykorzystać zgodnie z głównym założeniem misji, którym jest podnoszenie poziomu życia mieszkańców. **Przewiduje się więc wspieranie wszelkich inicjatyw i działań zmierzających do rewitalizacji starej zabytkowej zabudowy miasta, uporządkowania terenów, w tym również terenów spacerowych, wykorzystania brzegu Warty jako głównego ciągu rekreacyjnego w mieście.**

Wyobrażam sobie, że burmistrz miasta najchętniej zapomniałby

zarówno o misji miasta-ogrodu jak i o preambule do statutu miasta Puszczykowa przypominającej o bezcennych walorach przyrodniczych Wielkopolskiego Parku Narodowego. Obie pozostają przecież w dużej sprzeczności z bieżącymi działaniami, których cechą jest przede wszystkim brak woli działania zgodnie z zapisami najważniejszych dla miasta dokumentów.

By nie być gołosłowną przytoczę kilka przykładów:

- Najpierw, uchwałą poprzedniej Rady, leśna część terenu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (przy kościele) miała zostać podzielona na działki rezydencjonalne i sprzedana. W końcu, gdy po wielu naciskach miasto wycofało się z tego „ekonomicznego” pomysłu, pan burmistrz chce uszczęśliwić mieszkańców budową na tym terenie luksusowego hotelu. Dodać należy, że z kasy miasta wydano już pieniądze na trzy projekty zagospodarowania MOSIR-u, zupełnie ignorując wnioski radnych o rozpisanie konkursu na urządzenie parku i sportowo-rekreacyjne wykorzystanie tego terenu. W przypadkowej rozmowie stosunkowo młody mieszkaniec miasta powiedział mi kiedyś, że chciałby dożyć czasu, gdy jeden z najbardziej atrakcyjnych publicznych terenów Puszczykowa będzie przez cały rok dostępny dla spacerowiczów.” Marzy mi się – powiedział – że będą tam klomby z kwiatami, ławki, plac zabaw dla dzieci i że bez obawy, że dostanę od jakichś wyrostków po zębach będę mógł przychodzić tu z moją córką, na spacer”.
- Kolejny przykład to historia walki o las przy ulicy Mazurskiej – Pomorskiej, która ciągnie się od kilku lat. Teren miał zostać przeznaczony pod tzw. „aktywizację gospodarczą”. Gdyby nie determinacja mieszkańców, którzy wygrali z burmistrzem sprawę w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, być może stałby tam teraz jakiś supermarket. Grupa mieszkańców wielokrotnie zwracała się do burmistrza z ofertą przekształcenia lasu w park leśny

ciąg dalszy na następnej stronie

oferując swój czas i projekty na zrobienie boiska, ścieżki zdrowia etc. Radna Hanna Rapalska-Kaczmarek kilka miesięcy temu złożyła projekt uchwały w tej sprawie. Jakież było jej zdumienie, gdy otrzymała pismo, z którego wynikało, że parku w Puszczykowie zrobić się nie da!

- Puszczykowo jest jedyną spośród 8 gmin mikroregionu Wielkopolskiego Parku Narodowego, która nie wyraziła intencji współuczestniczenia w budowaniu strategii zrównoważonego rozwoju turystyki i jedyną, która mnoży problemy i oddelegowanie urzędników do zespołu roboczego pracującego nad strategią warunkuje od formalnego porozumienia, i to na dodatek w połowie trwania projektu.
- Od prawie czterech lat część radnych domaga się kompleksowego planu urządzenia zieleni miejskiej, nasadzeń wzdłuż ulic, zaprojektowania skwerów, planu ochrony zieleni istniejącej. W tym roku jakby coś drgnęło, bo w budżecie nagle na taki plan znalazły się pieniądze. Jednocześnie na ulicach widać pewne zabiegi pielęgnacyjne, a na rondzie posadzono nawet kwiaty. Gdyby wybory mogły być co roku, to może by tak zostało już na zawsze?
- Przypomnienie spraw: „zakola Warty”, nie wykupienia na czas pasa terenu, który przez wiele lat pełnił funkcję nadwarciańskiego bulwaru i przyciągał tłumy spacerowiczów, czy w końcu wykreślenia przez pana burmistrza zapisu o wiodącej funkcji turystycznej miasta ze Studium Zagospodarowania i Uwarunkowań Przestrzennych, jest dopełnieniem listy sprzeczności wobec cytowanych na wstępie: misji i preambuły do statutu miasta.

Jeśli podzieliłam się z czytelnikami Kuriera Puszczykowskiego swoimi uwagami, to nie tylko z powodu żalu, że jako miasto straciliśmy już wiele szans, ale głównie z powodu obawy, że możemy stracić jeszcze więcej. Biorę obecnie udział w międzynarodowym projekcie przygotowującym samorządy Holandii, Czech, Węgier i Polski do sięgania po fundusze z programu INTERREG w następnym okresie budżetowym Unii Europejskiej, w latach 2007-2013. Zachowując resztki terenów, które mogą zostać uznane za publiczne obszary zieleni, współdziałając przy budowaniu Strategii Zrównoważonego Rozwoju Turystyki Mikroregionu WPN i patrząc dalej niż dwa lata do przodu, mamy realną szansę z tych pieniędzy skorzystać!

Może warto wycofać się więc z kontrowersyjnych i nieskonsumowanych z mieszkańcami pomysłów i rozpocząć od nowa dyskusję nad wizją rozwoju miasta, biorąc pod uwagę zmieniające się warunki zewnętrzne i pojawiające się nowe możliwości finansowania obiektów rekreacyjno-turystycznych. Tym bardziej, gdy na terenie miasta pojawia się inwestor, który organizuje międzynarodowe imprezy sportowe i ściąga zagranicznych gości. Z wydanej niedawno przez Urząd Miasta Puszczykowa ulotki (!) dowiedziałam się, że właściciel hali sportowej planuje jeszcze budowę tzw. „Spa i Wellness Center”, co po polsku brzmi nie tak efektownie, ale w przybliżeniu można by nazwać „Centrum Uzdrowiskowo-Zdrowotnym”. Jeśli widzi w tym swoją szansę biznesmen, to może powinien ją dostrzec również burmistrz i wspierający rozwój sportu i rekreacji radni?

*Małgorzata Ornoch - Tabędzka*

## **KONKURS!!!**

### **„Puszczykowo Ogrodami słynie”**

W poprzednim numerze KURIERA (nr 53) informowaliśmy, iż wzorem lat ubiegłych Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa ogłasza konkurs „Puszczykowo ogrodami słynie”. Konkurs ten, cieszący się coraz większym zainteresowaniem mieszkańców, powoli staje się tradycją naszego miasteczka. Ta „zabawa w ogród” integruje nas wokół wspólnego celu: poprawia estetykę Puszczykowa i zachęca do starań o wygląd naszej gminy. Przecież większości z nas marzy się zadbane, ukwiecone miasteczko, każdy skwerek publiczny, nie mówiąc już o dworcach – wizytówkach miasta. Redakcja KURIERA otrzymuje wiele listów i telefonów dotyczących porządku i estetyki miasta. Zatem do dzieła: nasze ogrody niech będą promocją miasta, może doczekamy się w przyszłości większej dbałości o miejską zieleni, bo przecież obiecywano nam, że Puszczykowo będzie miastem – ogrodem.

**Zachęcając do wspólnej zabawy w ogród, podajemy warunki konkursu.**

1. W konkursie mogą wziąć udział mieszkańcy Puszczykowa a także właściciele ogrodów nie będący mieszkańcami.
2. Oceniane będą ogrody przydomowe w oparciu o następujące kryteria i skalę ocen: • ogólne wrażenie ocenianego obiektu 0-10 punktów • układ kompozycji, uwzględniający trafność doboru gatunków, odmian 0-10 punktów
3. Przewiduje się nagrody rzeczowe i wyróżnienia oraz dyplomy.
4. Ogrody oceniać będzie komisja konkursowa powołana przez Zarząd Stowarzyszenia, uzgadniając termin oglądu z uczestnikami.
5. **Zgłoszenia udziału w Konkursie należy dokonać do dnia 31.05 br. na adres redakcji Kuriera Puszczykowskiego, ul. Grunwaldzka 7, 62-040 Puszczykowo lub e-mail: kurierpuszczykowski@o2.pl**
6. W zgłoszeniu należy podać: • imię i nazwisko uczestnika, • adres uczestnika, położenie ogrodu, • wskazane są kolorowe zdjęcia ogrodu, • data i podpis uczestnika
7. Wyniki konkursu opublikowane zostaną w Kurierze Puszczykowskim wraz ze zdjęciami

## **O wypowiedź nt. Zakola Warty redakcja poprosiła p. Arkadego Fiedlera - mieszkańca Puszczykowa, obecnie posła na sejm RP**

Zaistniała w sprawie zakupu Zakola Warty sytuacja jest w moim odczuciu koniecznym kompromisem. Miasto bardzo poważnie zabiera się teraz za budowę i przebudowę naszych dróg, bo skończyły się prace związane z budową sieci kanalizacyjnej, wodociągowej i gazowej. Stoimy zatem przed kolejnym, dużym wyzwaniem i wydanie teraz 2 mln zł na zakup całego terenu byłoby w opinii społecznej bardzo niepożądane. Mieszkańcy brną bowiem w błocie i złorzeźbę. W ich opinii budowa dróg jest obecnie dla miasta najistotniejszym zadaniem, sprawą priorytetową.

Zawarty został kompromis, dla miasta chyba konieczny, bo jednak lwia część terenu, co do którego istniały obawy, że pójdzie w niepowołane ręce, zostanie uratowana i to stosunkowo niedużym kosztem. Jest to bowiem kwota 400 tys. zł za 13 ha gruntu oraz koszt dodatkowych zobowiązań miasta oszacowany na 120 – 150 tys. zł. Myślę, że jest to solidna kalkulacja, bo takich kwot nie bierze się z sufitu.

Trochę dziwię się temu niepotrzebnemu, zbyt sensacyjnemu chyba nastrojowi, jaki daje się odczuć w naszej Radzie. Bo przecież część radnych bardzo mocno naciskała na burmistrza, zobowiązując go aby tą sprawą się zajął i on to zrobił. Licząc odpowiedzialnie kasę miasta, stworzył możliwość zakupienia zdecydowanej większości tego terenu. Powtarzam więc jak mantrę, że kompromis w takiej sytuacji musi być podejmowany. I moim zdaniem jest to mądry kompromis, bo miasto kupuje większość i to tego najciekawszego terenu, przy rzece.

Na koniec chciałbym podzielić się osobistą refleksją. Myślę, że my Polacy obarczeni jesteśmy taką wadą, że wpadamy w emocjonalną kłótniowość. A to jak uczy, także moje sejmowe doświadczenie do niczego nie prowadzi, bo bez sztuki kompromisu do żadnych konstruktywnych rozwiązań się nie dojdzie. Natomiast widzę, że w sprawie zakupu terenu Zakola Warty kompromis powstał i myślę, że powinniśmy być z niego zadowoleni.

*Wypowiedzi wysłuchała Ewa Stasiak*



# Wartość sondażu

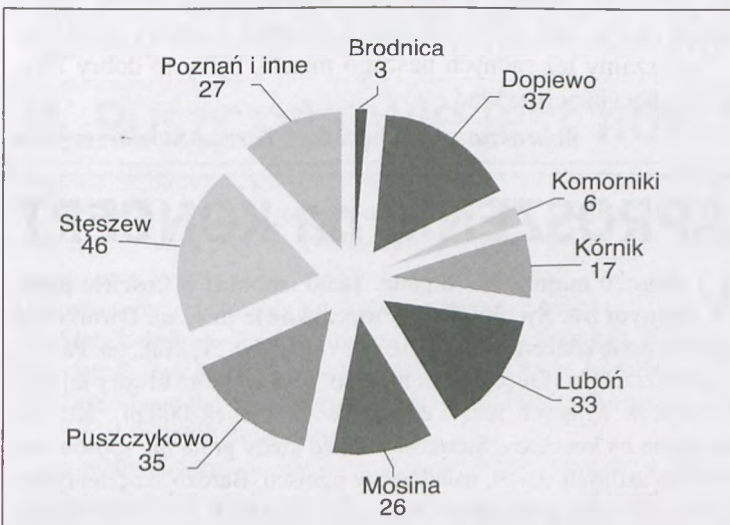
Sondaże opinii społecznej są bardzo często krytykowane. Zarzuca się im, że bierze w nich niewielki odsetek społeczeństwa, że zafalszowują rzeczywistość i często są niewiarygodne. Postaram się przekonać Czytelników, że takie opinie na zawsze są słuszne.

Jesienią ubiegłego roku Stowarzyszenie Partnerzy dla Samorządu (PDS) zainicjowało dyskusję nad możliwością pogodzenia interesów ochrony przyrody i krajobrazu z potrzebami osób, które pragną wypocząć i spędzić weekend, a nawet wakacje na terenach Wielkopolskiego Parku Narodowego i okolicznych gmin. W ramach projektu Dialog w gminach mikroregionu WPN we wszystkich ośmiu gminach (Brodnica, Dopiewo, Komorniki, Kórnik, Luboń, Mosina, Puszczykowo i Stęszew) zadano kilka następujących pytań, oddzielnie osobom dorosłym i oddzielnie młodzieży: w jaki sposób spędzają czas na terenie WPN, jakich urządzeń rekreacyjnych brakuje ich zdaniem dla uatrakcyjnienia pobytu w Parku, jaka jest ich orientacja na temat bazy rekreacyjno - turystycznej gmin mikroregionu i wreszcie jakie atrakcje turystyczne mogliby polecić osobom, które przyjeżdżają tu na wycieczkę.

Od samego początku wiadomo było, że wyniki ankiety przeprowadzanej przy pomocy lokalnej prasy i młodzieży w szkołach nie mogą być reprezentatywne, ponieważ przy takim sposobie sondowania opinii nie można liczyć na więcej niż na 2-5% odpowiedzi. Zdecydowanie lepiej opierać się na wynikach wywiadów przeprowadzanych przez ankierów, którzy trafiają do wylosowanych osób reprezentujących po równo wszystkie grupy wiekowe i grupy wykształcenia. Przekraczało to jednak możliwości projektu.

Zobaczymy jak było w Puszczykowie? Jeśli zdamy sobie sprawę, że ankiety zostały wydrukowane w Kurierze Puszczykowskim i w Echu Puszczykowa oraz były dostępne w na stronach internetowych Stowarzyszenia PDS, czyli potencjalnie trafiły do każdego gospodarstwa domowego, to w przewidzianym czasie i prawidłowo wypełnionych zwrócono niewiele ponad 1% kwestionariuszy. Poniżej można porównać jak wyglądało to w innych gminach.

*Liczba zinterpretowanych ankiet wypełnionych przez osoby dorosłe<sup>1</sup>*

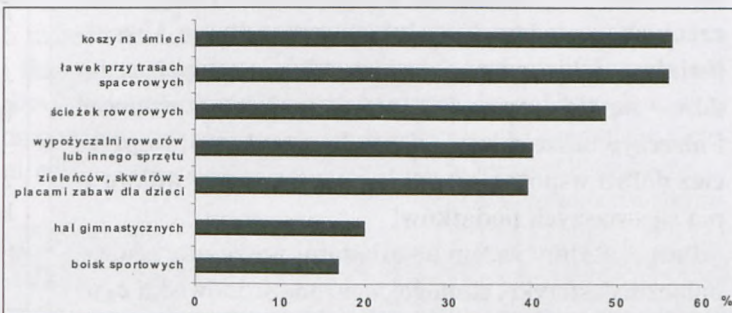


Wiele osób zada więc pytanie; po co przeprowadzać sondaże opinii, skoro bierze w nich udział tak niewiele osób i wyniki nie są reprezentatywne?

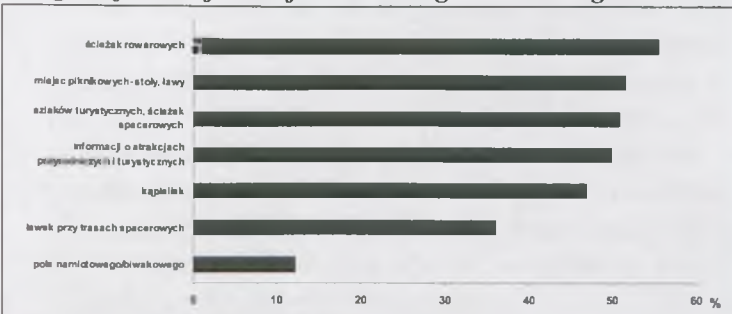
Diagnoza niechęci udziału w badaniach ankietowych specjalnie nie dziwi, gdyż jest odzwierciedleniem ogólnie małej aktywności społeczeństwa w sprawach publicznych (nawet w najbliższym otoczeniu) i jest to zapewne odrębny i ważny temat, który warto przedyskutować na łamach Kuriera Puszczykowskiego w najbliższej przyszłości. Zastanawiając się jednak nad sensem badania opinii przy pomocy ankiet wysyłanych pocztą, drukowanych w gazetach, przeprowadzanych przez telefon, na ulicy czy w supermarkecie – należy podkreślić, że generalnie wszystko zależy od celu badania. Czasami odpowiedzi na pytania mają jedynie wskazać dalszy kierunek pytań i być inspiracją do podjęcia następnych działań. Tak było i w tym przypadku. Dzięki ankietom dowiedzieliśmy się, jak szeroki może być wachlarz oczekiwań ludzi, którzy przyjeżdżają do Parku na wypoczynek, jak różne i o dziwo jak zbieżne mogą być potrzeby młodzieży i dorosłych, czym można potencjalnie przyciągnąć ich do Parku i gmin mikroregionu, a co nie będzie stanowiło dla nich żadnej atrakcji.

Gdy zapytałam dorosłych mieszkańców o to, czego najbardziej będą poszukiwali w Parku, zdecydowana większość odpowiedziała, że przede wszystkim ścieżek rowerowych. Potwierdzono, że rower jest ważnym elementem rekreacji, ponieważ czasy, gdy do Parku przyjeżdżano głównie na spacer już dawno się skończyły. Jednak na pytanie o to, co zwiększyłoby atrakcyjność pobytu na terenie gmin mikroregionu WPN (nie tylko Parku!), ścieżki rowerowe wskazano dopiero na 3 miejscu. W dodatkowych komentarzach pojawiały się wypowiedzi, że jest ich za mało i są częściowo trudno przejezdne. Zdecydowanie większą potrzebą wycieczkowiczów, którzy wsiadają na rower, okazywała się jednak nie ilość tras rowerowych, ale ich jakość (wskazywano między innymi brak miejsc piknikowych, koszy na śmieci, możliwości skorzystania z toalety)

*Czego turyści/ wycieczkowicze poszukują w Parku?<sup>2</sup>*



*Czego najbardziej brakuje na terenie gmin mikroregionu WPN<sup>3</sup>*



<sup>1</sup> Zwróconych zostało znacznie więcej ankiet, wiele dotarło jednak po czasie, a innych nie wzięto pod uwagę z powodu braków w odpowiedziach. Wśród młodzieży udział w badaniu był większy. Dokładniejsze omówienie wyników obu sondaży można znaleźć na stronie internetowej Stowarzyszenia Partnerzy dla Samorządu: [www.partners.org.pl](http://www.partners.org.pl)

<sup>2</sup> Respondenci mieli wybrać tylko 5 odpowiedzi z 14 możliwych opcji. Pokazane na wykresie liczby ilustrują jaki % respondentów zakreślał najczęściej lub najrzadziej zaproponowane odpowiedzi.

<sup>3</sup> W tym pytaniu ankietowani poproszeni zostali o ocenę sugerowanych braków mając do dyspozycji skalę punktów od 1 do 5. Słupki wykresu pokazują % wyborów wg. najwyższej liczby uzyskanych punktów.

Zupełnie nieoczekiwanie dzięki ankietom okazało się, że mieszkańcy, którzy deklarowali wcześniej znajomość atrakcji turystycznych na terenie mikroregionu, zapytani wprost o wskazanie miejsc wartych odwiedzin, mieli z tym w duże trudności. Co zaskakujące, wielu gimnazjalistów nie potrafiło wymienić nawet jednej atrakcji na terenie swojej własnej gminy.

Nie ma możliwości skomentowania dokładnych wyników dwóch sondaży ankietowych na szczupłych łamach lokalnych gazet. Zainteresowanych szerszym omówieniem zapraszam na stronę internetową Stowarzyszenia Partnerzy dla Samorządu: [www.partners.org.pl](http://www.partners.org.pl). Przede wszystkim chcę jednak podziękować tym wszystkim mieszkańcom ośmiu gmin; dorosłym i młodzieży, którzy wypełnili i odesłali kwestionariusze ankiet. Ich wysiłek nie poszedł na marne. Informacje o potrzebach turystycznych i rekreacyjnych uzyskane w sondażach były w dużej mierze podstawą uzyskania funduszy europejskich na realizację obecnego projektu Dlatego najważniejsza w tym krótkim artykule wydaje się odpowiedź na pytanie o użyteczność podobnych sondaży i praktyczne wykorzystanie uzyskanej wiedzy. Wszystkie informacje, które mogą przyczynić się

do rozwoju oczekiwanych form turystyki i rekreacji na terenach gmin mikroregionu WPN, zostały przekazane poszczególnym samorządom i w formie rekomendacji do Planu Ochrony Parku - dyrekcji WPN. Stanowią założenia do budowanej obecnie strategii zrównoważonego rozwoju turystyki dla gmin mikroregionu, mogą być dowolnie wykorzystane przez samorządy, prywatne firmy, biura turystyczne do przygotowywania projektów finansowanych z zewnętrznych, w tym europejskich źródeł. Nawet na podstawie negatywnych informacji można starać się zaprojektować pozytywne działania. Brak wiedzy młodzieży o atrakcjach turystycznych zrodził pomysł przygotowania konkursu fotograficznego i plastycznego dla gimnazjalistów we wszystkich gminach mikroregionu. Lada dzień informacje o konkursie, którego finał przewidziano w siedzibie Wielkopolskiego Parku Narodowego w Jeziorach, dniu 12 czerwca br., zostaną rozesłane do szkół. Organizatorzy konkursu wierzą, że dzięki wspólnej zabawie gimnazjalistów nie będzie można zarzucić młodym ludziom z mikroregionu WPN iż „*cudze chwałą, a swego nie znają*”.

*Małgorzata Ornoch-Tabędzka*

## Apel do Mieszkańców

**R**ada Miasta Puszczykowa uchwaliła REGULAMIN czystości i porządku obowiązujący na terenie naszego miasta. Jednak nawet najlepszy regulamin nie spowoduje, że w Puszczykowie w krótkim czasie zrobi się czysto, estetycznie, zielono kolorowo, bezpiecznie od wandalów i...hałaśliwych sąsiadów, którzy MUSZĄ właśnie w niedzielę kosić trawniki.

Droży Państwo – Mieszkańcy Puszczykowa, **ZACZNIJMY OD SIEBIE!** To od nas samych przede wszystkim zależy, czy będzie czysto i estetycznie, czy Puszczykowo rzeczywiście będzie miastem – ogrodem. Starajmy się zadbać o nasze bliższe i dalsze otoczenie, bo ogrody przeważnie mamy zadbane. Uwrażliwiamy siebie, nasze dzieci i młodzież, naszych sąsiadów – na ład i porządek; nie pozwalamy zaśmiecać i niszczyć nasze miasto, nasze Puszczykowo; to przecież dobro wspólne, wszelkie naprawy i porządkowania są z naszych podatków!

Posprzątajmy razem z sąsiadami nasze otoczenie – połączmy estetykę, ekologię, ochronę środowiska z ruchem na świeżym powietrzu i sąsiedzką integracją. Nie dajmy przyzwolenia na zło; na bezmyślne akty wandalizmu reagujemy natychmiast. Mamy wreszcie dostępny całodobowo telefon straży miejskiej: **692 458 533**

Do władz samorządowych miasta apelujemy o egzekwowanie dobrej pracy od zatrudnionych firm sprzątających i zadbanie o regularne opróżnianie koszy i pojemników na selektywną zbiórkę odpadów komunalnych.

*Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa*

*Od redakcji: Apel publikujemy na prośbę Czytelników, którzy piszą do nas i telefonują zbulwersowani brudem i bałaganem w mieście, brakiem egzekucji przepisów.*

## Wiosenne sprzątanie

**W**iosna wreszcie nadeszła, choć mocno spóźniona. Czas więc wielki na wiosenne porządki wokół nas. Wielkanoc i związane z nią przedświąteczne sprzątanie domów i ogrodów -już za nami. Teraz uporządkujmy wspólnie najbliższe otoczenie: nasz las położony między ulicami Mazurską i Pomorską w Puszczykówku. Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa zaprasza mieszkańców na tradycyjną majówkową zabawę tym razem w **sobotę, 13 maja br. w godz. 10.00 – 13.00. Zbiórka o godz. 10.00 na skrzyżowaniu ul. Pomorskiej i ul. Grunwaldzkiej.** Worki, rękawiczki i odbiór zebranych śmieci zapewni Urząd Miasta. Potrzebne będą własne grabie i inne akcesoria.

Zachęcamy wszystkich mieszkańców Puszczykowa – szczególnie młodzież i dzieci – do uporządkowania terenów wokół swojego miejsca zamieszkania lub dalszych, zaniedbanych, wspólnych miejsc w naszym mieście, np. w pobliżu cmentarza, nad Wartą.

Zapewniamy, że jest to świetna sąsiedzka zabawa, a jej efektem – poprawa estetyki naszego miasteczka, które przecież ma ambicję bycia miastem – ogrodem, a ogrody bywają zadbane.

Jak ćwierkają wróble, w tym roku wybierają się do nas goście z innych okolic, aby zobaczyć jaka to świetna zabawa i gimnastyka. Zapraszamy też radnych naszego miasta, byłby to dobry zwyczaj i zachęcający przykład.

*Zapraszamy, zachęcamy! Zarząd Stowarzyszenia*

## ZAPROSZENIE na KONCERT

**W** dniu 20 maja 2006 o godz. 16.00 (sobota) w kościele parafialnym pw. Św. Józefa w Puszczykowie przy ul. Dworcowej 16 odbędzie się koncert zespołu SIEWCY LEDNICY, „Tak, tak Panie”, „Słuchaj Izraelu”, „Tańcem chwalmy Go” – to niektóre utwory tej grupy muzyków żyjących ideą Lednicy ([www.lednica2000.pl](http://www.lednica2000.pl)). Kto był chociaż raz na koncercie Siewców wie, że kiedy grają nie sposób, nawet mimo usilnych starań, usiedzieć w miejscu. Bardzo skoczne rytmy porywają do tańca wszystkich: młodych i starszych, wesołych i smutnych, zdrowych i tych, co się źle mają.

Zapraszamy serdecznie na koncert, który będzie wspaniałym przygotowaniem do tegorocznego spotkania na Polach Lednickich (3.06.2006), którego hasłem jest: Chrystus Drogą.

*Ryszard Wieczór*



# Z prac Rady Miasta Puszczykowa

## Absolutorium za rok 2005 burmistrz uzyskał, choć były wątpliwości radnych

Podczas sesji Rady Miasta w dniu 25 kwietnia br. burmistrz przedstawił radnym sprawozdanie z wykonania budżetu miasta i działalności w roku 2005.

Ze sprawozdania wynika, iż ubiegłoroczny budżet zrealizowano po stronie dochodów w 107% - dochody wykonano w wys. 17.288.678,-zł, natomiast wydatki zrealizowano na kwotę 14.752.368,-zł, tj. 91,1% w stosunku do planu. Budżet miasta w roku 2005 zamknął się nadwyżką w wys. 2.535.310,- zł. W swoim sprawozdaniu burmistrz w dużym skrócie przedstawił działania dotyczące gospodarki przestrzennej, ochrony środowiska, gospodarki komunalnej, ochrony zdrowia i opieki społecznej, oświaty i wychowania, współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Odbyła się krótka dyskusja; radna Urszula Rudzińska zwróciła uwagę na brak w sprawozdaniu informacji o projektowanej stacji paliw w Puszczykowie. Przeciw tej niefortunnej lokalizacji trwa od 5 lat sprzeciw społeczny!

Burmistrz uznał, że jest to przeoczenie pracownika przygotowującego materiał sprawozdawczy.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej Rada Miasta przegłosowała wniosek o udzielenie Absolutorium dla burmistrza z tytułu wykonania budżetu za 2005 rok - stosunkiem głosów 9 za, 4 przeciw. Niestety, wątpliwości pozostały.

### Po absolutorium:

Nie wszyscy radni przychyliłi się do udzielenia absolutorium burmistrzowi. Stanisław Balbierz, Małgorzata Ornoch-Tabedzka, Marcin Rzepczyński i Urszula Rudzińska mieli odrębne zdanie na temat wykonania budżetu pod względem rzetelności, celowości i gospodarności.

Główne zarzuty, które postawili to:

#### 1. niewłaściwe gospodarowanie mieniem komunalnym

- utrata dochodów z powodu utrzymywania pustostanu w starej szkole podstawowej (w roku 2005 około 9 000 zł – bezpośredni wynik niekorzystnej umowy użyczenia budynku Akademii Wychowania Fizycznego, która zablokowała możliwość wynajęcia pomieszczeń szkoły innym zainteresowanym)
- niekorzystny przetarg na wydzierżawienie terenu pod stację benzynową (opłatę za użytkowanie 1500m<sup>2</sup> ustalono na 600

zł miesięcznie co zgodnie z ekspertyzą rzeczoznawcy jest trzykrotnym zaniżeniem wartości dzierżawionego gruntu).

#### 2. niewłaściwe wydawanie pieniędzy przeznaczonych na planowanie przestrzenne

- zawieranie umów-zleceń na nadzór architektoniczny nad prywatnymi budynkami usługowo-mieszkalnymi w centrum miasta, który powinien być pełniony przez Starostwo Powiatowe bądź przez pracownika Wydziału Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urzędu Miasta w Puszczykowie (umowa na kwotę ponad 26 000 zł)
- bezprzetargowe zlecenie dużej liczby projektów mężowi osoby, która jest kierownikiem Wydziału Architektury, Urbanistyki i Budownictwa w Urzędzie Miasta Puszczykowa (działanie nieetyczne, konflikt interesów)

#### 3. zapłacenie z budżetu miasta 6 800 zł odsetek karnych miastu Mosina

- nie rozliczenie w terminie wspólnej inwestycji, budowy oczyszczalni ścieków

#### 4. niewłaściwy nadzoru nad realizacją zadań publicznych wykonywanych przez organizacje pozarządowe

- podpisanie przez Burmistrza umów na zadania związane z organizacją imprez sportowych w mieście z wiceprzewodniczącym Rady, który jest jednocześnie wiceprezesem, otrzymującego dotacje z Urzędu Puszczykowskiego Towarzystwa Sportowego (konflikt interesów).

#### 5. Przyjmowanie opłat za reklamy zamieszczane w Informatorze Miejskim „Echo Puszczykowa” wydawanym z publicznych pieniędzy przez Urząd Miasta”

- prowadzenie niedozwolonej przez miasto działalności gospodarczej
  - konkurowanie (odbieranie reklamodawców) innym podmiotom
- Radni podkreślili jednocześnie, że burmistrz nie uwzględniał i nie próbował nawet podejmować dialogu na temat wniosków, w których 6 radnych wielokrotnie proponowało rozwiązania organizacyjne i finansowe skutkujące potencjalnymi oszczędnościami w budżecie miasta lub racjonalizacją decyzji w zakresie inwestycji drogowych, gospodarki gruntami, bezpieczeństwa, utrzymania zieleńi, edukacji ekologicznej czy polepszenia komunikacji społecznej.

*Opracowanie redakcyjne*

## W Puszczykowie jest nowa Młodzieżowa Rada Miasta

Po wielokrotnie przekładanym terminie wyborów do Młodzieżowej Rady Miasta z powodu braku kandydatów, wreszcie odbyły się 22 kwietnia br.

To smutne, że tak małe jest zaangażowanie młodych ludzi w sprawy społeczne, a oczekiwania zmian na lepsze właśnie wśród młodych są ogromne.

W wyborach tych zostały wybrane następujące osoby:

14-15 lat: Jadwiga Cofa, Anna Goduńska, Damian Kopielski, Karolina Miś, Bartosz Witt

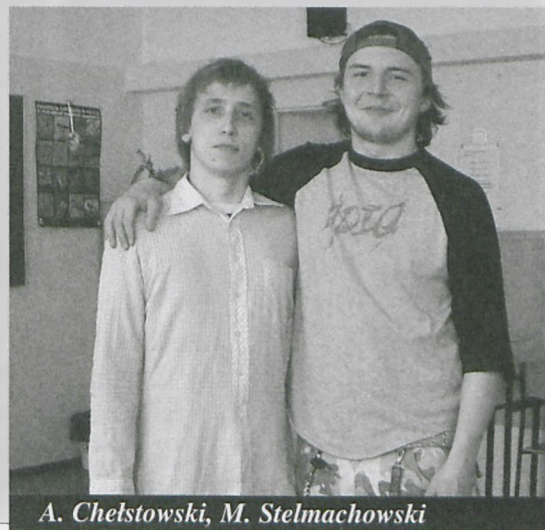
16-18 lat: Patryk Balbierz, Roma Błaszczyk, Barbara Kamińska, Patryk Maćkowiak

19-21 lat: Marta Balcerk, Adrian Chelstowski, Paulina Kasprzyk, Jakub Michałowski, Maciej Stelmachowski.

Wszystkim radnym serdecznie gratulujemy, życząc sukcesów w pracy młodzieżowego samorządu dla dobra wspólnego. Pamiętajcie, że demokrację buduje się w trudzie, ale zawsze w dialogu. Wielość poglądów, różnica zdań z poszanowaniem innych – to w demokracji rzecz naturalna, wręcz pożądana. Być radnym to znaczy wykonywać służbę publiczną dla dobra wspólnoty – mieszkańców swojego miasta. Rozpoznajcie potrzeby Waszych rówieśników, my wiemy, że jest ich wiele, choćby w dziedzinie kultury.

*Od Was wiele zależy!*

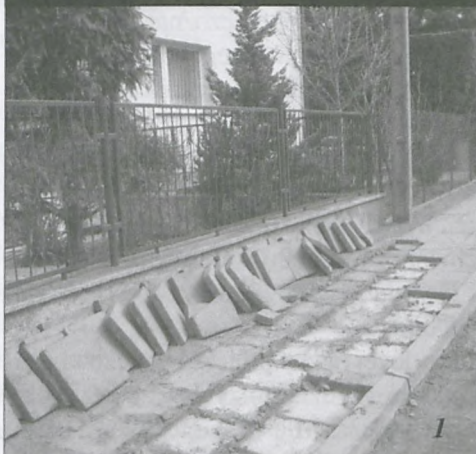
Zofia Skibińska



A. Chelstowski, M. Stelmachowski

# Okiem Puszczykowskiego - Wiosennego Reportera

*plytki zdemontowane w nocy z 8/9.04 przy ul. Norwida*



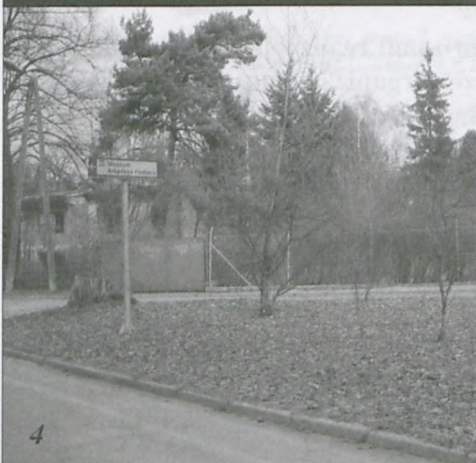
*ziemia ze sprzątania ulic powiększyła „śmieciowisko” w pobliżu krzyża powstańczego*



*teren dworca w Puszczykówku - choć własność PKP jest wizytówką miasta*



*zeschnięte liście na terenie publicznym w pobliżu Muzeum Fiedlera*



*zaniedbany teren przy ul. Dworcowej -Kasprowicza*



*pojemniki przy ul. Pomorskiej*



*wandalizm przy ul. Pomorskiej-Grunwaldzkiej*



*ukwiecone puszczykowskie rondo - brawo!*



**T**egoroczna wiosna, choć mocno spóźniona – wreszcie nadeszła. O tej porze roku wszyscy zabieramy się za porządki. Nasz Reporter zobaczył wiele – złych ale też i pozytywnych widoków w Puszczyko-

wie. Niektóre złe już zniknęły, ale ku przestrodze na przyszłość nasz reporter je przedstawia. Pokazujemy też nasze RONDO „WYBORCZE” – wreszcie zadbane i w kwiatach. Gdyby co roku były wybory samorządowe z pewnością miasto by zyskało ku zadowoleniu mieszkańców.

**UWAGA:** Foto 1, 2, 3, 4, 5 z dnia 9 kwietnia; foto: 6, 7, 8 z dnia 21 kwietnia

# UWAGA! DEBATA

**K**lub Radnych „Współpraca”: Iwona Jankowska, Małgorzata Ornoch-Tabędzka, Urszula Rudzińska oraz Klub Radnych „Puszczykówko-Niwka”: Stanisław Balbierz, Hanna Rapalska-Kaczmarek, Marcin Rzepczyński uprzejmie zapraszają Mieszkańców Puszczykowa na debatę „Co z tym Puszczykowem?”, która odbędzie się dnia 19 maja br. (piątek) o godz. 18.00 w Sali Sesyjnej Urzędu Miasta w Puszczykowie, ul. Podleśna 4.

W tym roku dobiega końca kolejna kadencja pracy Samorządu w Puszczykowie.

Naszym zamiarem jest rozliczenie się przed mieszkańcami z pracy na rzecz miasta w bieżącej kadencji oraz zaproszenie do dyskusji na temat przyszłości Puszczykowa.

**Zapraszamy** wszystkich, którzy chcą się podzielić swoimi uwagami i którzy mają pomysły na kierunek i sposób rozwoju miasta. Wierzymy, że jakość życia i przyszłość Puszczykowa zależą od nas! Liczymy na Państwa obecność!

*W imieniu radnych - Urszula Rudzińska  
Przewodnicząca Klubu Radnych „Współpraca”*

## Sztuka łagodzi obyczaje...

**W** sobotnie, słoneczne południe 22 kwietnia, w swojej nowej siedzibie (starej szkole) spotkali się przedstawiciele kilku puszczykowskich organizacji pozarządowych.

Gościem spotkania była Pani Maria Gostylla – Pachucka, z wykształcenia malarka, absolwentka Wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych, wystawiająca swe prace na licznych wystawach w kraju i za granicą.

Artystka z dużą swobodą i szczerością opowiedziała o pasjach swojego życia – malarstwie akwarelowym i tkaniu artystycznym gobelinów (pejzaże, kwiaty), bardzo ciekawie przedstawiła swoją codzienną pracę – twórczy warsztat.

We Wrocławiu założyła pracownię i galerię, prowadzi je do dzisiaj. Niezwykle miłym akcentem spotkania było przekazanie przez Artystkę w prezencie gobelinu przedstawiającego herb Puszczykowa, który będzie zawieszony w sali spotkań organizacji pozarządowych.

Pani Maria będzie niebawem mieszkanką Puszczykowa i chciałaby włączyć się w życie kulturalne naszego miasta. Taką propozycję złożyła na ręce obecnego na spotkaniu burmistrza miasta Janusza Napierały, który obiecał pomoc w zorganizowaniu galerii z wystawą prac Artystki w naszym mieście.

Spotkanie, przebiegające w miłej atmosferze pokazało, że dobrze jest się spotykać i rozmawiać o wspólnych sprawach dotyczących naszej społeczności.

*Gabriela Ozorowska*



*Foto: Ewelina Marcinkowska*

# W Puszczykowie Polska górą !

Na kortach Centrum Tenisowego Angie w Puszczykowie w ramach rozgrywek Pucharu Davisa Polska pokonała drużynę narodową Łotwy 5:0. Polskę reprezentowali: w singlu Łukasz Kubot (najlepszy polski tenisista, obecnie na początku drugiej setki ATP) i Michał Przysiężny oraz notowany w pierwszej światowej trzydziestce debel Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski.

Pokonując Łotyszów, reprezentacja Polski zapewniła sobie awans do 2. rundy Grupy II Strefy Euro-Afrykańskiej. Kolejnymi rywalami naszych tenisistów będą Gruzini, którzy w Tbilisi pokonali drużynę RPA 3:2. Mecz Polska-Gruzja odbędzie się w lipcu w Gdyni.

Awans do 3. rundy II Grupy a następnie awans do Grupy I, to cel, jaki wytyczył swoim podopiecznym na ten sezon kapitan naszej daviscupowej reprezentacji Paweł Geldner. *Życzymy powodzenia!*

Odbijające się od piątku do niedzieli (7-9. IV. 2006) mecze przyciągnęły sporo kibiców, zarówno mieszkańców Puszczykowa jak i miłośników tenisa z Poznania, którzy sportowe emocje połączyli z weekendowym wypoczynkiem w pięknym otoczeniu Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Zmagania polskich i łotewskich tenisistów z zainteresowaniem obserwował też **Wojciech Fibak** – najwybitniejszy polski tenisista, którego - korzystając z tej niecodziennej okazji - poprosiliśmy o rozmowę.

**Kurier:** *To, że Centrum Tenisowe Angie w Puszczykowie wybrano na miejsce prestiżowych rozgrywek Pucharu Davisa, organizując tu pojedynki Polska – Łotwa, jest sporą niespodzianką dla miłośników tego sportu. To także wyróżnienie i promocja dla niewielkiego Puszczykowa, którego nazwa przewija się teraz w serwisach sportowych wielu, nie tylko polskich mediów.*

**Wojciech Fibak.:** Tak, to duże wyróżnienie i zaszczyt, bo takie imprezy trafiają przeważnie do dużych miast. Uważam, że był to bardzo dobry wybór, bo tu jest kameralna atmosfera, piękne otoczenie, las i nowoczesny obiekt z halą doskonale nadającą się do takich rozgrywek, a przy tym niezbyt duża, dzięki czemu jej trybuny nie świecą pustkami, lecz wypełnione są wyrobioną, tenisową widownią. To bardzo przyjemne miejsce.

**K.:** *Z sentymentem powraca Pan do Poznania, miejsca swego urodzenia, dzieciństwa, pierwszych tenisowych kroków. Czy z Puszczykowem, znaną przecież i bardzo popularną podpoznańską miejscowością wypoczynkową wiąże Pan również jakieś wspomnienia?*

**W.F.:** Z Puszczykowem wiąże się wiele moich dziecięcych i wczesnomłodzieńczych wspomnień. Mieszkał tutaj brat mojej babci od strony mamy. Rodzina Barełkowskich miała willę, pięknie położoną przy lesie ciągnącym się wzdłuż Warty. Często przyjeżdżaliśmy do tego uroczego miejsca z rodzicami, uciekając od śródmieścia Poznania, w którym wówczas mieszkaliśmy. Pamiętam spacer w lesie w stronę Warty, pamiętam stare wille i to, że już wtedy bardzo podobała mi się architektura Puszczykowa - doceniałem ją i podziwiałem. Bywało też, że przyjeżdżałem tu sam podmiejską ciuchcią. Później przez wiele lat nie byłem w tych stronach, bo bardziej ciągnęło mnie do Baranowa, Strzeszynka, Kiekrza czy Chyb.

Dzisiaj, jadąc z mamą na mecz, przejeżdżaliśmy przez Puszczykovo i oglądaliśmy różne „stare” miejsca i domy, odżyły nasze wspomnienia. Również i to o moim pierwszym koncercie, który odbył się w auli jednej z puszczykowskich szkół. Pamiętam dobrze, jak bardzo byłem wtedy zdenerwowany. Na fortepianie grałem przez parę lat, oczywiście pod wpływem rodziców, ale potem tenis przeważał.



*Wojciech Fibak i Janusz Rzeźnik - właściciel obiektu*

**K.:** *I sądząc po odniesionych sukcesach, pochłonął Pana bez reszty. Dotarł Pan na sam szczyt światowego tenisa a rozwój Pana sportowej kariery przypadł na trudne dla chcącego przebić się młodego człowieka czasy.*

**W.F.:** Moje sukcesy wyznaczone były nie tylko osiągnięciami na korcie, lecz także żmudnym pokonywaniem kolejnych barier, takich jak: biurokracja, ówczesne polskie, trudne do zrozumienia przepisy administracyjne, różnice między obowiązującym u nas amatorsstwem a tamtejszym zawodowstwem. Musiałem sobie tę drogę utorować, a to nie było łatwe. Straciłem przez to niestety kilka dobrych lat i w 1974 roku, kiedy miałem 22 lata, zostałem pierwszym zawodowcem w polskim sporcie i wszedłem do pierwszej setki tenisistów na świecie. Od tej pory byłem wolny, mogłem swobodnie jeździć na zawody, „łapać” punkty ATP i zarabiać.

**K.:** *Grał Pan również w Pucharze Davisa, a na początku lat 90. poprowadził naszą drużynę narodową przez pucharowe rozgrywki.*

**W.F.:** Tak, kiedy byłem kapitanem polskiej reprezentacji daviscupowej, drużyna odniosła kilka zwycięstw i kiedy byliśmy o krok, o jeden mecz od dostania się do grupy światowej, odnieśliśmy pechową porażkę z Wielką Brytanią. Zaszliśmy jednak daleko. W latach 1974-80 sam grałem w elitarniej grupie światowej, która toczyła pojedynki z takimi potęgami tenisowymi jak Włochy, Niemcy, Czesi, Szwecja. Kilka razy przegrałem, ale były to generalnie przegrane z pierwszą dziesiątką na świecie (m.in. dwa razy z Borgiem). Mogę poszczycić się jednak około 20 wygranymi pojedynkami singlowymi.

**K.:** *Pozwoli Pan, że na zakończenie naszej rozmowy, bo już słychać odgłosy rozpoczętego meczu deblowego, poruszę nieco inny temat. Kurier Puszczykowski realizuje program „Przez jawność do demokracji” finansowany przez Fundację im. Stefana Batorego. Chciałabym zapytać Pana jako członka Rady tej Fundacji, jak postrzega Pan obecnie polskie społeczeństwo.*

**W.F.:** Trzeba pamiętać, że jesteśmy młodą demokracją a wcześniej straciliśmy kilkadziesiąt lat. Myślę, że w tej chwili jest dużo apetytu na rzeczy typu: telewizor plazmowy, samochód, dom, dom letniskowy. To nas najbardziej interesuje, bo wcześniej nie było takich możliwości. Zmiany w mentalności Polaków są jednak duże, ale do zrobienia jest sporo. Właśnie po to między innymi istnieje ta Fundacja, aby wspierać demokratyczne, otwarte społeczeństwo, propagując swobody obywatelskie i zasady państwa prawa, pomagając w wielu wyborach, organizując, ułatwiając wyjazdy, łącząc i wzmacniając aktywność społeczeństwa obywatelskiego poprzez finansowanie między innymi takich programów, które realizuje Kurier Puszczykowski.

*Dziękuję bardzo za rozmowę.*

*Rozmawiała Ewa Stasiak*

*Foto udostępniło Centrum Tenisowe Angie w Puszczykowie*

## Nasz Ogród Maj w Ogrodzie

Ostatnie dni kwietnia przypominają nam bardziej letnie chwile niż wiosenną, charakterystyczną dla tego okresu aurę. Nie dajmy się jednak zwieść pozorom bowiem wciąż grożą nam nocne przymrozki i lepiej poczekać do pierwszych dni maja, jednego z najpiękniejszych miesięcy w roku, z wysadzeniem na balkony pelargonii, surfinii oraz innych wrażliwych na mróz kwiatów. Pamiętajmy, że pojemniki, w których mamy zamiar sadzić rośliny, muszą mieć otwory w dnie, a gdy używamy skrzynek lub korytek z poprzedniego sezonu, powinniśmy najpierw je dobrze umyć pod bieżącą wodą. Uchroni to nas przed ewentualnymi chorobami i szkodnikami. Rośliny możemy sadzić w gotowych podłożach kwiatowych dostępnych w większości sklepów ogrodniczych lub w samodzielnie przygotowanej mieszance ziemi kompostowej, torfu oraz piasku w stosunku 1:1:1. Wybierając kwiaty na balkon, starajmy się o sadzonki silne, rozkrzewione i dobrze wyglądające. Nawożenie rozpoczniemy w 10-14 dni po posadzeniu gdy zaczną pojawiać się nowe korzenie. Wraz z nastaniem pierwszych dni maja możemy rozpocząć także sadzenie bulw dalii, mieczyków i pacioreczników a na tarasy na stałe wyjąć datury, agapantusy czy oleandry zimujące w zamkniętych pomieszczeniach.

Maj to najwyższy czas, aby porządnie zabrać się za trawnik. Aby zdrowo wyglądał musimy pamiętać o regularnym koszeniu - co najmniej raz w tygodniu. Jeżeli pojawią się upały, wieczorem lub wczesnym rankiem należy murawę nawadniać - najlepiej większą dawką wody co 2-3 dni.

W maju nie powinniśmy zapomnieć o przycięciu wrzósów, które skończyły już kwitnienie. Skróćmy je o około 2/3, a ich pędy nie staną się wybujałe, tyse i rozpiechłe. Pod koniec miesiąca usuwamy z lilaków zasychające kwiatostany, aby roślina nie traciła sił na zawiązywanie nasion.

Przez cały miesiąc regularnie usuwajmy kwiaty przekwitających roślin cebulowych, a zwłaszcza tulipanów i narcyzów.

Wraz z pierwszymi majowymi upałami z pewnością w naszych oczkach wodnych pojawią się liczne glony. Dobrym i ekologicznym sposobem, w przeciwieństwie do środków chemicznych, jest kij od miotły z doczepioną gęstą siatką na końcu lub zwykłe grabie, którymi łatwo i szybko możemy usunąć wszystkie glony z naszych jezior. Od maja regularnie włączamy w oczkach urządzenia filtrujące i napowietrzające. Dzięki temu ryby będą miały komfortowe warunki bytowania oraz pojawi się mniej glonów dzięki lepszemu napowietrzeniu wody.

Od maja wysiewamy do gruntu popularne i proste w uprawie kwitnące rośliny jednoroczne, takie jak nasturcje, portulaki, onetki, groszek pachnący, słoneczniki czy nagietki.

Kuba Olejniczak

### Mila Morska Kulinarnej Żeglugi, czyli Zróbmy sobie klopsiki jak w Ikei

Wiem, że powinnam dać trochę spokoju z mięsem po tych świątach, ale jestem mięsożerna i nic na to nie poradzę. Zdradzę Wam w sekrecie, że ilekroć jadę do Ikei, muszę zjeść albo hot doga z dużą ilością cebulki, albo zajadam się małymi klopsikami kottbullar z borówkami. Zawsze zastanawiałam się, jak to się dzieje, że ich klopsiki są takie jędrne, a nie suche jak wiór. Ale znalazłam przepis, który Wam podaję i odpowiem na to pytanie: klopsiki są najpierw ugotowane. I właśnie takie, bez smażenia, można bez obaw podać naszym dzieciom.

#### Składniki:

500g mielonego mięsa  
(ja mieszałam wołowe z wieprzowym, np. od szynki)  
1 bułka  
1 jajko  
Pół szklanki kwaśnej śmietany  
Szklanka mleka  
1 cebula  
Natka pietruszki  
1 łyżeczka kolendry mielonej  
Sól i pieprz

#### Sos:

1 cebula, łyżka masła,  
kieliszek białego wina  
wytrawnego, pół litra  
bulionu wołowego z kostki,  
2 łyżki musztardy,  
pół puszki pomidorów,  
ciemna zasmażka  
błyszcząca w proszku

#### Do podania

Żurawina ze słoiczka

#### Przygotowanie:

1. Namocz bułkę w mleku i posiekaj cebulę. 2. Mięso zagnieć z przyprawami i cebulą. 3. Połowę masy przełóż do miksera i zmiksuj razem z bułką nie odcisniętą z mleka, śmietaną i jajkiem. Gładki krem wymieszaj z resztą odłożonego mięsa. 4. Zagotuj wodę w garnku. Uformuj małe klopsiki, najlepiej na łyżce moczonej we wrzątku, żeby się nie kleiły. Gotowe kuleczki wrzuć do gotującej wody i gotuj na małym ogniu około 30 minut. 5. Wyjmujemy klopsiki z wody i odkładamy na 15 minut. Po tym czasie smażymy je na patelni na oliwce. 6. Robimy sos: Zeszkłą na maśle cebulkę zalewamy winem i bulionem. Po kilku minutach dodajemy zasmażkę błyszcząca, musztardę, pomidory i przyprawy. 7. Gotowe klopsiki podajemy z sosem i żurawiną.

### Agaty felieton osobisty Zdarzenia potoczne

Scena I – Siedzimy na brązowej sofie, w dużym pokoju, w moim dawnym domu – domu dzieciństwa i wczesnej młodości – moja Babcia, moja Mama, moja malutka Córeczka i ja. Cztery kobiety – cztery pokolenia – krew z krwi i kość z kości – jedna z drugiej urodziłyśmy i jesteśmy. Przez głowę przebiega mi myśl, że muszę natychmiast zrobić zdjęcie, bo taka konfiguracja rodzinna i emocjonalna już się nie powtórzy w takim samym kształcie i natężeniu. Rozmowa zmienia bieg, zaprzęta mnie coś innego, nagłego – zdjęcie nie zostało zrobione ale mam je w głowie.

Scena II – Jestem na dworcu. Lubię jeździć Sobojetnie czym i obojętnie dokąd więc cieszę się z perspektywy podróży. Zawsze mam wtedy wrażenie, że jestem na kilka godzin odwrwana od codzienności i zwyczajności – mam przed sobą drogę do przebycia i tylko to się liczy. Poza tym, jestem jakby pod władaniem jakiejś wyższej, większej siły – samolot, pociąg poruszają się i tyle – nie mogę np. wysiąść w dowolnym momencie i muszę zdać się na logiczny, nieuchronny bieg rzeczy. Obok mnie żegna się para młodych ludzi. Kiedy on wsiada do pociągu, ona patrzy na niego tak jakby wszystko wokół niego znikło – jak w piosence Grażyny Łobaszewskiej „...a oni przytuleni jakoś niezwykle tak, jakby się miał utlenić wokół świat...” i ona tak właśnie patrzy – jej świat zawężony do linii, po której wzrok biegnie do niego. Więcej nic.

Scena III – Kościół Dominikanów, przed Wielkanocą – msza za zdrowie i hart ducha mojej Przyjaciółki. Zwykły dzień przedświątecznego tygodnia. Przygotowania na kameralną uroczystość w ściśle rodzinnym gronie. Ze zdumieniem widzę jak do kościoła napływają rzesze ludzi, wchodzą z pośpiechem jakby nie mogli się doczekać żeby tu być. W kilka minut kościół jest wypełniony do ostatniego miejsca,

spóźnialscy rozstawiają sobie specjalne dodatkowe siedziska. Wielka Nadzieja, Wielka Obietnica, Wielkie Zwycięstwo w skondensowanej formie, wśród prostych białych ścian tej szczególnej świątyni, w tym szczególnym czasie.

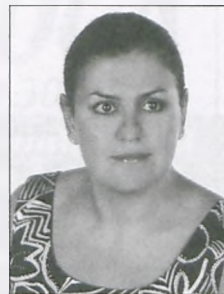
Scena IV – Trzy młode dziewczyny – moje dwie Przyjaciółki Magdaleny i ja. Wszystkie ledwo przekroczyłyśmy 20-tkę, ale wszystkie jesteśmy już mężatkami i mamy razem czworo dzieci.

Wcześniej zaczęłyśmy dorosłe życie, ale na razie jest pięknie – tyle długich, jasnych lat przed nami. Wszystko dopiero na dobre się zaczęło, słońce świeci, jesteśmy młode, piękne i zwirowane, niemowlaki śpią pod czujną opieką Babć, mężowie są do rzeczy a my studiuujemy sobie do woli. Spotykamy się ze sobą częściej niż z rodziną bo studia są wymagające i docieklive (mniem, mniem). Sesje często przenoszą się do hotelu Merkur (obecnie Mercure), który w owych czasach (schyłek lat 80-tych ubiegłego stulecia) był pseudo przykładem ponurego post-Gierkowskiego luksusu i elegancji. W kawiarni tegoż Merkur, podczas licznych i regularnych naszych sesji, spotkań i posiedzeń – nie jeden raz uzdrowiliśmy świat, znalazłyśmy wiele trudnych odpowiedzi i bajecznie się bawiłyśmy. Nigdy w życiu tak się nie śmiałam (wariacko i niepowstrzymanie i bez powodu) jak wtedy. Chciałbym mieć zdjęcie nas takich młodych, takich ufnych, że wszystko się uda, takich bez trosk – jak tam i wtedy, ale mam tylko ten obrazek w głowie.

Agata Rosadzińska – Wójcik

p.s. Felieton ten dedykuję Magdalenie – z podziwem i miłością.

Tytuł został zapożyczony od Zofii Kucówny z jednej z jej książek.



# FINCH SYSTEM

SCHOOL OF ENGLISH

Rok zał. 1991

ul. Wierzbowa 8  
62-040 Puszczykowo  
tel/fax 61 81 94 615

www.finchsystem.pl  
e-mail: biuro@finchsystem.pl

## POMYŚL NA LATO!!!

### SZKOŁA FINCH SYSTEM ORGANIZUJE PO RAZ 3. LETNIĄ ZABAWĘ Z ANGIELSKIM DLA DZIECI (6-11 lat)

Terminy : 26 - 30 czerwca oraz 03 - 07 lipca

Każdy tydzień to 15 do 20 godzin lekcyjnych, cena: 299zł

**W programie:** gry i zabawy językowe, nauka piosenek, wierszyków, oglądanie filmów w oryginale na video, konwersacje, poszerzenie słownictwa, turnieje, quizy, słuchanie i czytanie bajek, „mały teatrzyk” i wiele innych atrakcji!!!

Zapraszamy także dzieci nie będące uczniami szkoły Finch System

### INTENSYWNE KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO DLA DOROSŁYCH

- ▶ wszystkie poziomy zaawansowania
- ▶ czas trwania: 3 tygodnie
- ▶ 3 godziny zajęć dziennie (od poniedziałku do piątku)
- ▶ dokładny termin uzależniamy od oczekiwań zainteresowanych i utworzenia się grupy (min. 4 osoby)
- ▶ w zależności od liczebności grupy od 630zł/os.

**Zapisy w Biurze Szkoły: ul. Wierzbowa 8 do dnia 30 czerwca: pn. - czw. w godz. 12 - 15**

Szkoła jest placówką oświatową zarejestrowaną w Kuratorium Oświaty i Wychowania pod nr 135/95

*Deutsch tel. 0609 46 02 46*

*Le Français tel. 0607 24 82 82*

*Pomyśl już dziś o swojej  
przyszłości w Unii!*

### BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE

Oferuje pomoc przy załatwianiu spraw:

- sądowych, urzędowych, biznesowych, osobistych
- pisma, wnioski, podania, analizy
- mediacje, konsultacje, porady

**Puszczykowo, ul. Pomorska 13 a**  
**Tel./fax: 061 8193 971**



Towarzystwo Ubezpieczeń  
**WARTA** i Reasekuracji S.A.

**UBEZPIECZENIA**  
KOMUNIKACYJNE (OC, AC/KR, NNW)  
TURYSTYCZNE  
MIESZKAŃ, DOMÓW I MIENIA  
KAPITAŁOWE I INNE

**PAWEŁ JACHNIK**  
**AGENCJA UBEZPIECZENIOWA**

**PUSZCZYKOWO, UL. POZNAŃSKA 45**  
**TEL. 888 / 095 810**

**e-mail: skarabeusz@ag.warta.pl**  
**czynna: wt, śr. 17-19**  
**pt. 14-16**

**dojazd do klienta na życzenie**

KURIER PUSZCZYKOWSKI - CZASOPISMO TYPU „NOT-FOR-PROFIT”

Redaguje zespół w składzie: Zofia Skibińska (red. naczelna), Gabriela Ozorowska (z-ca red. naczelnej) Gustaw Czartoryski, Justyna Kowalińska, Włodzimierz Kowaliński (fotografia), Barbara i Andrzej Krawczyńscy, Przemysław Schulz, Ewa Stasiak, Ewa Stawicka. Stale współpracują: Elżbieta Pustkowska-Kornobis, Małgorzata Ornoch-Tabędzka, Agata Rosadzińska-Wójcik. Adres Redakcji „Kuriera Puszczykowskiego”: 62-040 Puszczykowo, ul. Grunwaldzka 7, tel. 061 813 30 78, 061 813 33 37, fax 061 898 33 17, e-mail: kurierpuszczykowski@o2.pl, Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa; Nr Rej. Sądowego: RPR 748; Konto Bankowe: Nr konta: 49 1020 4027 0000 1102 0297 2743. Drukarnia: UNI-DRUK Luboń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania otrzymanych tekstów. Tytuły, źródła i wytluszczenia pochodzą od Redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść drukowanych listów, które prezentują poglądy ich autorów. Skrótów oznaczane [...] nie mogą zniekształcać treści wypowiedzi Czytelników. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Nakład 3000 egz.

**APTEKA**  
w starym domuAPTEKA W STARYM DOMU  
Puszczykowo, ul. Dworcowa 22  
tel. 81-94-028, fax 81-94-114  
kom. 0-601-96-82-50  
www.puszczykowo.pl/apteka/Zapraszamy codziennie od 8.00 do 21.00  
w niedziele od 9.00 do 14.00

- Gwarantujemy fachową, profesjonalną obsługę oraz dogodny parking przed apteką.
- Oferujemy pełen asortyment leków gotowych i recepturowych (również jałowych), paralełek, leków homeopatycznych oraz szeroki asortyment sprzętu medycznego.
- Prowadzimy pełną gamę kosmetyków firm Vichy, La Roche Posay, Avene, Dr Eris.
- Proponujemy preparaty i odżywki dla sportowców między innymi firm Maxim, Olimp, MLO.

Dr med. Aleksandra Skuratowicz  
Laryngolog dziecięcy**USG ZATOK**Puszczykowo, ul. Kopernika 15  
tel. dom. 819 35 18Poznań, ul. Wojskowa 9h  
wejście od ul. Wyspańskiego naprzeciw Areny  
godz. przyjęć pon., śr., czw. 17<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
tel. 867 69 33**Hurtownia**  
**Specjalistyczna***Kupiec Roku: 2000, 2001, 2005*

Poznań, ul. Podchorążych 22/24 (Grunwald)

Tel./fax 061/861 70 00

Tel. 061/861 04 98, 861 70 17

e-mail: [biuro@saba.info.pl](mailto:biuro@saba.info.pl)

godz. otwarcia: pon.-pt. 8.00-16.00

soboty 8.30-13.30

**SZEROKI ASORTYMENT**  
**POLSKICH WYROBÓW:**

- SZKŁO UŻYTKOWE I ARTYSTYCZNE
- PORCELANA • KAMIONKA
- SZTUĆCE

**SKLEP FIRMOWY:**Poznań, ul. Głogowska 41  
tel. 0 61 / 865 19 39**dr med. MICHAŁ RYGLEWICZ****specjalista laryngolog**

Puszczykowo, ul. Klonowa 2, tel. 813-34-68

**PRZEWÓZ OSÓB OKAZJONALNY**  
**WYCIEZKI I PIELGRZYMKI**  
**DO 50 OSÓB**

Sławomir Mika

ul. Nowowiejskiego 2  
62-041 Puszczykowo

tel. kom. 0 601-161-730

**HATA - JOGA**

wtorki- czwartki godz. 19.30-21.00

Szkoła Podstawowa nr 1 mała sala  
Puszczykowo, ul. Wysoka 1

Tel. 0501 601 241; 0503 651 141

**FOTOGRAFIA**  
**OKOLICZNOŚCIOWA**Chrzcziny, Komunie, Śluby  
Tel. 0-602 705 437**UWAGA!!** Stylowe meble używane i antyki  
lampy, żyrandole, artykuły dekoracyjne, odzież,  
pochodzenia zachodniego poleca po atrakcyjnych cenach**SKLEP „SEZAM”**Mosina ul. Budzyńska 10, Parking Morena, tel 0503923137  
od 20.09.2003r.. od poniedziałku do soboty w godz. 9-18

kung-fu

Sobota 27 maj 2006

darmowe seminarium wprowadzające

意拳学院



3 godziny

Niedziela 28maj 2006  
płatne seminarium wstępne

Nasz adres:

Puszczykówko k. Poznania,  
ul. Niwka Stara 36e-mail: [yiquan\\_poznan@o2.pl](mailto:yiquan_poznan@o2.pl)<http://www.yiquan.com.pl>

tel.: 0-607-660-374



**MAXIMA** **TECHNIKA: GRZEWCA,  
SANITARNA, INSTALACYJNA,  
KANALIZACYJNA**  
62-050 MOSINA, UL. KROTOWSKIEGO 16  
TEL. 061/819 13 57, FAX 061/819 23 41  
e-mail: firma.maxima@tomek.com.pl

## RAMLUS

- ↳ lustra w ramach drewnianych
- ↳ lustra fazowane i łazienkowe
- ↳ ramy drewniane prostokątne i owalne
- ↳ ramy ręcznie wykonane

Puszczykówko, ul. 3 Maja 53  
Tel. 061/8193-205; kom. 504 599 391

Zapraszamy: Pon.-piątek godz. 15.00-20.00  
Sobota godz. 10.00-14.00

**Sprzedam drewno  
opałowe - pocięte  
tel. 0602 695 939**

**USŁUGI SZEWSKIE**  
Puszczykowo, ul. Poznańska 75  
(przy sklepie obuwniczym)  
**Tel. 511 384 508**  
Zapraszamy:  
pon.-piątek od godz. 9.00 - 17.00

**KUPIĘ DOM  
ZDECYDOWANIE  
W PUSZCZYKOWIE  
tel. 8-586-799**

**USŁUGI POGRZEBOWE  
24h**  
Tel. całodobowy 061 813 72 64  
ul. Szosa Poznańska 34a, 62-050 Mosina

## PROMOCJA NA OPONY LETNIE

# OPONY

Autoryzowany serwis ogumienia



- ◇ Prostowanie felg aluminiowych
- ◇ Konserwacja opon
- ◇ Montaż i wyważanie kół motocyklowych
- ◇ Usługi wulkanizacyjne
- ◇ Felgi

Zakład czynny:  
pn-pt. 8.00 - 19.00  
sob 8.00 - 16.00

Maciej Andrzejewski  
62-040 Puszczykowo  
ul. Nadwarciańska 14  
81-33-979  
0501-329-711

**MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ**  
1 moduł czarno-biały: 25 zł  
tel. 8133 078, 8133 337

## BLACHARSTWO SAMOCHODOWE WALMAR

- Kompleksowe naprawy blacharskie + lakiernictwo
- Bezgotówkowe naprawy (PZU)
- Auto zastępcze



62-040 Puszczykowo, ul. Berwińskiego 13, czynne: 8.00-16.00  
tel. /061/ 819-32-23, kom. 0 601 792-847

## TŁUMIKI KATALIZATORY

- sportowe tłumiki
- sportowe końcówki
- strumienice
- tłumiki drgań
- wieszaki gumowe
- uszczelki

**SPRZEDAŻ - MONTAŻ - NAPRAWA  
WSZYSTKIE MODELE**  
również do samochodów ciężarowych

www.tlumiki-motor.poznan.pl  
P.J. MOTOR, Luboń, ul. Mokra 3, tel./fax 810-51-62  
(dojazd ul. Panka w prawo za stacją ORLEN, kierunek Wiry)



**SOFT-SERWIS**

ANNA - SERWIS

**KOMPUTERY**

- Serwis komputerów
- Nowy i używany sprzęt komputerowy
- Akcesoria i oprogramowanie

**URZĄDZENIA FISKALNE**  
**TELEWIZJA PRZEMYSŁOWA**  
**ARTYKUŁY BIUROWE**

62-050 MOSINA, ul. Śremska 1  
 tel./fax 061 813 24 78  
 kom. 0 602 214 142  
 e-mail: soft@polbox.com.pl



ALL-INSTAL

Oferuje:

- ⊙ systemy alarmowe
- ⊙ systemy TV przemysłowej
- ⊙ systemy sygnalizacji pożaru
- ⊙ systemy teleinformatyczne
- ⊙ instalacje elektryczne
- ⊙ pomiary *Konkurencyjne ceny*

Kontakt: tel. 0606-225-858; 061 282 25 66  
 www.all-instal.pl lub info@all-instal.pl

**GARNITURY**  
**MARYNARKI**  
**KOSZULE SPODNIE**  
**KURTKI (szycie na miarę)**
**Ceny producenta**

Karkocka Małgorzata, ul. Klonowa 8,  
 Puszczykowo (przy Urzędzie Miasta)  
 Tel. 8133-310, 0609817296

**MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ**  
 1 moduł czarno-biały: 25 zł  
 tel. 8133 078, 8133 337



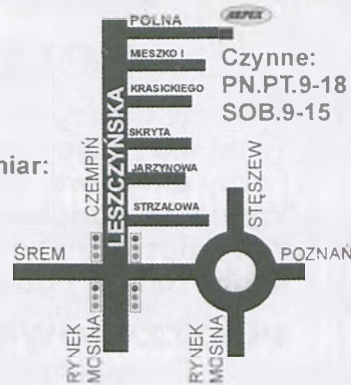
PRODUCENT MEBLI  
 KUCHENNYCH I BIUREK  
**CENY  
 PRODUCENTA**

sklep oferuje meble pod wymiar:

- meble kuchenne
- szafy wolnostojące,  
wnękowe- zabudowa
- sprzęt AGD do zabudowy  
AMICA, ARISTON, ZANUSSI, BOSCH,  
WIRPOOL, ELEKTROLUX

**RATY BEZ ŻYRANTÓW**

62-050 MOSINA KROŚNO, UL. POLNA 63a  
 TEL. 0507 084 724, 0507 084 728  
 TEL./FAX: (061) 8-191-925



Czynne:  
 PN.PT.9-18  
 SOB.9-15

**D & T Projekt**  
**MEBLE KUCHENNE**

SPRZĘT AGD DO ZABUDOWY  
 I WOLNOSTOJĄCY

[www.dtprojekt.pl](http://www.dtprojekt.pl)

Salon producenta: Os. Zwycięstwa pawilon 109, Poznań  
 tel./fax 8265-488, tel. kom. 609 570-165,  
 pon-pt 11.00-18.00  
 System sprzedaży ratalnej AIG

**PORTA  
DRZWI**

**Autoryzowany  
 Punkt Sprzedaży  
 F.H.U. „DEPO”**

**MOSINA ul. LESZCZYŃSKA 9**  
 tel. (061) 819 10 60, 0 607 616 067

**Godziny otwarcia:****pon.-pt. 8.00-17.00, sob. 9.00-13.00**

- szeroki wybór drzwi zewnętrznych i wewnętrznych
- fachowe doradztwo
- montaż
- panele podłogowe
- panele boazeryjne
- parapety okienne

**RATY! CENY PRODUCENTA!****NAPRAWA SPRZĘTU AGD**

odkurzacze miksery, maszyny do szycia,  
 ogrzewacze, pralki oraz inne urządzenia  
 techniczne, pogotowie elektryczne.

62-040 PUSZCZYKOWO, UL. POZNAŃSKA 60  
 tel. 8 133-167, tel. kom. 0 602 707 532

**MATERIAŁY  
BUDOWLANE  
POLECAMY:**

- Systemy dociepleń na styropian i wełnę
- Tynki akrylowe i mineralne
- Farby akrylowe, silikatowe, emulsje
- Wełnę na poddasza i inne
- Płyty gipsowe i konstrukcje
- Rynny Marlej i polskie

**DOMEX**  
CHMIELEWSKY I SYN SP. J.**PUSZCZYKOWO, ul. OGRODOWA 4  
TEL. 8194-359****BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI  
„SKIBIŃSKI”  
KUPNO, SPRZEDAŻ, WYNAJEM****Wiesław Skibiński**Państwowa Licencja Zawodowa nr 15-45  
Nadana przez Prezesa Urzędu  
Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast62-050 Mosina tel./fax: (061) 813 67 88  
ul. Dworcowa 13 tel.: (061) 813 67 90  
e-mail: bonskibinski@wp.pl tel.: 0 604 223 830  
www.skibinski.gratka.pl**MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ**  
1 moduł czarno-biały: 25 zł  
**tel. 8133 078, 8133 337****ROBOTY  
DROGOWE  
OFERUJE WYKONANIE  
ZAKŁAD  
BRUKARSKI****Stanisław Badziąg**  
62-040 Puszczykowo, ul. Konopnickiej 4  
tel. 8193-703, 601 776 971**USŁUGI REMONTOWE**  
malowanie, gipsowanie  
ściany gipsowe, sufity podwieszane, płytki**Piotr Karwski**Łęczyca, ul. Poznańska 15  
tel. 061 810 67 88, 0660 664 955**KUPIĘ DOM  
w Puszczykowie****TEL. 502 435 939  
502 242 842****KRUSZARNIA GRUZU**

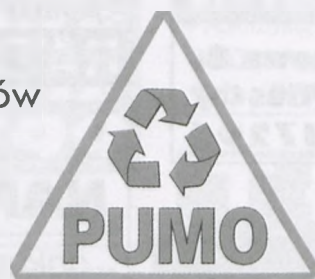
MOSINA – teren byłej cegielni przy wjeździe od Poznania

**OFERUJEMY:**

- tłuczeń betonowy
- tłuczeń ceglany
- odsiew tłuczni na podbudowy dróg i placów

**Nie przyjmujemy:**

- eternitu
- azbestu
- śmieci pobudowlanych



- transport oraz młot wyburzeniowy na koparko-ładowarce CATERPILLAR
- rozbiórki i wykopy

**Przyjmujemy nieodpłatnie:**

- gruz betonowy
- gruz ceglany
- kamienie
- asfalt

**Czynna:**

pon.-pt. godz. 7.00-16.00 sobota godz. 7.00 -13.00

**tel.: 0 602 126 791**



**Stowarzyszenie Partnerzy dla Samorządu  
i Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej  
zapraszają do udziału w pracach projektu:**

# **MIKROREGION WPN WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO ZIELONE PŁUCA WIELKOPOLSKI**

**Projekt finansowany jest ze środków Unii Europejskiej  
Phare 2003 oraz ze środków budżetu państwa.**

**UWAGA !**

Zapraszamy młodzież Brodnicy, Dopiewa, Komornik, Kórnik, Lubonia, Mosiny,  
Puszczykowa i Stęszewa do wspólnej zabawy i konkursu pt:  
**MIKROREGION WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO W OCZACH GIMNAZJALISTÓW!**  
Szczegóły konkursu dostępne w szkołach.

**Termin:** Maj 2006, Finał: 12 czerwca **Miejsce:** Muzeum WPN w Jeziorach, godz. 10.00

**Patronat:**



Marszałek Województwa  
Wielkopolskiego

**Patronat medialny:**



**Współpraca:**



Agencja Informacji i Ochrony Środowiska

STOWARZYSZENIE GMINI POWIATÓW WIELKOPOLSKICH

więcej informacji: [www.partners.org.pl](http://www.partners.org.pl)

[www.poznan.frdl.pl](http://www.poznan.frdl.pl), e-mail: [office@partners.org.pl](mailto:office@partners.org.pl), tel. 061/622 26 46

## BIURO RACHUNKOWO-PROJEKTOWE



mgr inż. Dorota Kaczmarek

ul. Poznańska 101, 62-040 PUSZCZYKOWO tel. (061) 8194-572  
www.brp-kaczmarek.poznan.pl

## BIURO PODATKOWO KSIĘGOWE

**Bi Ans S**  
Audytor

Rok założenia 1991

Oferuje: \* Pełen zakres usług księgowych  
\* Doradztwo podatkowe  
\* Rozliczenia ZUS  
\* Sprawy kadrowe  
\* Biznes plany  
\* Badania sprawozdań finansowych

62-040 Puszczkowo ul. Kasprzycza 11

tel./fax (061) 813-37-04, tel. kom. 0603-139-704

mgr Zbigniew Czyż  
doradca podatkowy nr ewid. 01000

e-mail: biuro.podatkowe@vianet.pl



## BIURO RACHUNKOWE

— **Lucjan Kiciński** —

ul. Dworcowa 79

62-040 Puszczkowo

tel./fax 061 8193-135

tel. kom. 507 097 389

e-mail: biuro@kicinski.pl

Licencja Ministerstwa Finansów

## UŻYWANE MEBLE BELGIJSKIE I HOLENDERSKIE



- antyki
- komplety wypoczynkowe
- artykuły dekoracyjne

Zapraszamy:  
wt.-pt. 10<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>  
sob. 12<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>  
niedz. 10<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>

ul. Dworcowa 17, 62-041 Puszczkowo, tel. 506 116 286, 505 020 605

## SIATKI OGRODZENIOWE

SŁUPKI • BRAMY • PŁOTY  
produkcja - montaż

SIATKOLAND P.P.H.U. Jolanta Krupińska  
Luboń ul. Armii Poznań 71 tel. 810-28-04

www.siatkoland.com.pl

**RES**  
NIERUCHOMOŚCI  
SERAFIN  
licencja zawodowa nr 5080

- pośrednictwo w kupnie, sprzedaży, wynajmie, najmie, zamianie lokali i nieruchomości,
- pomoc w uzyskaniu kredytu oraz obsługi prawnej,
- ubezpieczenia nieruchomości

**ZGŁOŚ SWOJĄ OFERTĘ!**

tel. 061 899 48 81 kom. 0607 668 987

Luboń, ul. T. Kościuszki 4 pon-pt 9.00-17.00, sob 9.00-14.00

www.res.nieruchomosci.pl e-mail biuro@res.nieruchomosci.pl

## BIURO RACHUNKOWE URZĘDNIK

Tomasz Dolczewski

62-040 Puszczkowo, ul. Nadwarciańska 48  
tel./fax (061) 81-94-685, tel. 81-933-55



## AUTO SERWIS



RYSZARD OSUCH

lider serwis

**mechanika, elektryka,  
komputerowa diagnostyka silnika  
oponiarstwo-części - NAPRAWY  
GAZ - Montaż i Serwis**

PUSZCZYKOWO, ul. Poznańska 8, tel./fax 8194-705

KOMPETENTNA, PRZYJAZNA OBSŁUGA I MINIMUM FORMALNOŚCI.

**NESTOR** POŻYCZKA  
DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW BEZ PORĘCZYCIELI

MAX. KWOTA BEZ OGRANICZEŃ

MAX. OKRES SPŁATY 36 miesięcy

**9,99%**

Wielkopolska  
**SKOK**  
CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001:2000

6,00%

LOKATA SKARBIEC I  
O STAŁYM  
OPROCENTOWANIU

1,49 zł

KONTO OSOBISTE  
MA 4%

1,00zł

OPŁATY ZA TELEFONY  
STACJONARNE  
I KOMÓRKOWE

Ul. Kraszewskiego 11; 62 -041 Puszczkowo; tel: 633 63 83; www.wielkopolska.skok.pl



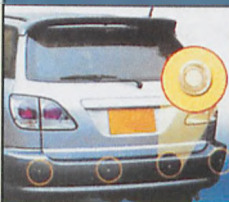
FOTOGRAF 061-8207-610

## KRZEW

- projektowanie, urządzenie i pielęgnacja ogrodów
- mała architektura ogrodowa (produkcja i montaż)
- cięcie drzew, prześwietlanie koron
- kominki, grille (projektowanie i budowa)
- cięcie drewna opałowego
- systemy nawadniające

Krzysztof Pietrzak, 62-040 Puszczkowo, ul. Grunwaldzka 6  
tel.: 061 813 39 08, tel. kom.: 510 13 17 51

## CZUJNIKI COFANIA Z POLSKIM KOMUNIKATEM GŁOSOWYM



AUTO-FORM'S  
WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR  
FIRMY PORON W POLSCE  
LUBOŃ, UL. SPOKOJNA 3

0-618-130-343, 0-618-131-722, 0-601-587-520  
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU 8.00-17.00

## Gabryelewicz

PROJEKTOWANIE WNĘTRZ

Projektowanie wnętrz

www.gabryelewicz.pl  
e-mail projekt@gabryelewicz.pl

Tel./fax 061 81 04 743 kom.0609 229 007